

Spieszmy się

Krzysztof Krawczyk

Spieszmy się kochać jak najczulej
zanim gwiazdny pył zamieni się w popiół
spieszmy się do miłości, której
brak czasem sił i zostaje z boku.

Bo my chmury nad głowami
gorzkimi kroplami strącane przez czas
bo my ulepieni z chwili, trzepotem motyli
wędrówką do gniazd, do gniazd.

Spieszmy się kochać naszych bliskich
ciepłem czułych słów, szklane krusząc mury
spieszmy się nim będzie po wszystkim
i już żaden cud nie przeniesie góry.

Bo my jak trawy szumiące
na bezkresnej łące, koszonej przez czas
bo my jak czujące drzewa z koroną do nieba
gęsty pragnień las – to my.

Spieszmy się do miłości, której
brak czasami sił i zostaje z boku.